



Anna Dymna
stoi murem za
Krzysztofem
Orzechowskim.

Anna Dymna *Serdeczne wsparcie przyjaciela*

Mąż aktorki przeżywa teraz problemy. W trudnych chwilach są z nim ukochana żona i ich wspólny znajomy.

Lubiła żartować, że wyszła za mąż za konkurencję. Jej mąż, reżyser Krzysztof Orzechowski (68), znany jest z krakowskiego Teatru im. Juliusza Słowackiego. Nie tylko krakusom wiadomo, że scena ta rywalizuje z Teatrem Starym, na którego deskach występuje Anna Dymna (64). Orzechowski

od ponad 16 lat pełni funkcję dyrektora Teatru Słowackiego. Jednak teraz nad jego głową zebrały się ciemne chmury. Za pół roku kończy mu się kadencja. Chciał dalej kierować placówką, ale innego zdania jest zespół aktorów. Zażądali, żeby rozpiścić konkurs, co obecny dyrektor odbiera jako brak zaufania do swojej osoby. Z tego też powodu zapowiedział, że nie będzie starał się o stanowisko. – Orzechowski bardzo przeżywa całą sytuację, zwłaszcza, że ciós przyszedł nieoczekiwanie ze strony jego własnego zespołu – zdradza „Dobremu Tygodniowi” osoba z jego otoczenia.

Reżysera podtrzymuje na duchu ukochana żona. Nie wyobraża sobie, żeby nie stanąć murem za swoim mężczyzną, dla którego teatr był wielką pasją i drugim domem. – Mam męża po to, żeby go kochać i się nim



Kardynał Stanisław Dziwisz od lat zna się z aktorką i jest pełen uznania dla tego, co robi.

opiekować – zwykła mawiać aktorka. Czy w geście solidarności z Krzysztofem zdecyduje się zamknąć prowadzony przez siebie w Teatrze Słowackiego Salon Poezji? Od 2002 roku każdego tygodnia nazwisko Dymnej przyciąga tam tłumy ludzi, chcących obcować z pięknymi wierszami.

Parę w trudnym czasie wspiera wieloletni przyjaciel, kardynał Stanisław Dziwisz. Według informacji jednej z lokalnych krakowskich gazet metropolita wstawiał się u władz Samorządu Małopolskiego za pozostawieniem dawnego dyrektora teatru. Dziwisz i Dymna wielokrotnie spotykali się przy różnego rodzaju akcjach, których organizatorem była jej fundacja „Mimo Wszystko”. Kiedy w 2005 roku pani Anna postanowiła wybudować w Radziejowicach Ośrodek Terapeutyczno-Reha-

bilitacyjny dla Osób Niepełnosprawnych „Dolina Słońca” kardynał przybył na miejsce, żeby poświęcić ziemię. Nie odmówił, gdy organizowała koncert charytatywny „Miłość rodzi miłość” i przekazał na aukcję swoje wieczne pióro. Duchowny od dawna ceni wysoko działalność charytatywną aktorki, jest pełen uznania dla jej zaangażowania i ofiarności w pomaganiu dorosłym i dzieciom. Zawsze chętnie ją wspiera, podobnie metropolita w każdej sytuacji może liczyć na panią Annę. Od razu znaleźli wspólny język, bo mają w sobie ten sam rodzaj ciepła i dobra. Dostrzegła to Fundacja im. św. Alberta, która obojgu przyznała Medal św. Alberta za niesienie pomocy osobom niepełnosprawnym. Nikogo nie dziwi więc, że kardynał całym sercem jest teraz z zaprzyjaźnionym małżeństwem.



– Meza mam po to, żeby go kochać i się nim opiekować – mówi.



Zarząd Województwa Małopolskiego podjął uchwałę o ogłoszeniu konkursu na stanowisko dyrektora Teatru im. Juliusza Słowackiego.